

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09.09.2013 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Monika Kiwiorska- Pająk (spr.)

Sędziowie: SO Jolanta Czarnik, SO Krystian Nowocień

Protokolant: sekretarz sądowy Dorota Kaźmierczak-Binder

przy udziale ----

po rozpoznaniu w dniu 09.09.2013 r. w Świdnicy

sprawy z powództwa Ł. K. reprezentowanego przez opiekuna prawnego M. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

o zasiłek chorobowy

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 27.05.2013 r. sygn. akt IV U 533/12

I. zmienia zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Świdnicy i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 30.06.2011r. znak: (...) w ten sposób, że przyznaje wnioskodawcy Ł. K. prawo do wypłaty zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego z tytułu wypadku przy pracy za okres od 04.02.2011r. do końca nieprzerwanej niezdolności do pracy i zasądza od strony pozwanej na rzecz wnioskodawcy kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz wnioskodawcy kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 maja 2013r. Sąd Rejonowy w Świdnicy oddalił odwołanie Ł. K. reprezentowanego przez opiekuna prawnego M. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 30.06.2011 r. odmawiającej wypłaty zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości stu procent a co za tym idzie odszkodowania za wypadek przy pracy. ZUS Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, uzasadniając to m.in. tym, że odmówiono Ł. K. prawa do wypłaty zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego z tytułu wypadku przy pracy w dniu 4.02.2011r. albowiem wypadek nastąpił wskutek rażącego naruszenia przepisów dotyczących bezpieczeństwa i zasądził od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 120zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd oparł rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach:

Ł. K. prowadził działalność gospodarczą pod firmę (...) Ł. K.k w D.. W dniu 5.01.2011 r. zawarł umowę z firma (...) z siedzibą w Ś. na wykonanie we własnym zakresie prac : montaż więźby dachowej; położenie folii przepuszczalnej, łat, kontrłat; położenie dachówki; wykonania obróbki blacharskiej na budynku jednorodzinny położonym w W.. Termin rozpoczęcia robót strony ustaliły na dzień 12.01.2011 r. a termin ich zakończenia na dzień 20.02.2011 r.

Dnia 4.02.2011 Ł. K. pracując na dachu był ubrany w szelki zabezpieczające z podpiętą linką, która podpinał do stałych elementów . W dniu 4.02.2011 r. J. H. umówił się telefonicznie z Ł. K. , że przyjadą na budowę sprawdzić czy w nocy silny wiatr nie pozrywał folii z dachu. Budynek jest takiej konstrukcji, że nad częścią salonu nie ma stropu a salon jest odkryty po dach , zaś nad częścią salonu był już wylany strop , częściowo postawione ściany a w jednej ze ścian z kominem miało znajdować się okno wypełnione luksferami. Otwór okienny był pionowy i miał wymiary 108 x 180cm , zaczynał się 47 cm nad podłogiem a szerokość ścianki wynosiła 24 cm. Otwór ten był zabezpieczony na dole i u góry dwiema deskami. Na piętro wchodziło się po drabinie. Gdy J. H. przyjechał na budowę Ł. K. już był ,a gdy wszedł do środka ,K. stał na piętrze przy kominie na posadzce w świetle otworu okiennego , który miał być w przyszłości wypełniony luksferami i oglądał folię na dachu. Odkrzyknął do świadka , że wszystko jest w porządku, i że mogą wracać. Wówczas J. H. zawrócił w stronę drzwi gdy usłyszał huk. Gdy podszedł bliżej, K. leżał na plecach na posadzce pod otworem okiennym , na czole miał guz. Co najmniej jedna górna deska zabezpieczająca otwór okienny była wyłamana. Na posadzce pod oknem policja ujawniła ślady prawdopodobnie krwi, opisane w materiale poglądowym jako plamy brunatno czerwone. W tym też miejscu policja ujawniła opatrunki medyczne pozostałe po akcji ratunkowej . W dniu 4.02.2011 Ł. K. miał założone szelki jednak do szelek nie była przyczepiona lina, nie miał też kasku.

Pogotowie ratunkowe przewiozło powoda do Oddziału Ratunkowego Szpitala w W. o godz. 15:49, następnie przekazano go do Oddziału Anestezjologii, następnie na oddział Neurochirurgii .Nie odzyskał przytomności, wypisany został do domu z zaleceniem dalszej opieki paliatywnej .

Postanowieniem z 11.02.2011 r. Prokuratura Rejonowa w Świdnicy umorzyła dochodzenie w sprawie sygn. akt 1Ds 290/11 o czyn z art. 220§1 kk i art.17§1 kk w zw. z art. 11§2kk wobec braku znamion czynu zabronionego.

Sąd Okręgowy w Świdnicy I Wydział Cywilny w sprawie sygn.. akt I NS 1179/11 postanowieniem z 20.12.2011 r. ubezwłasnowolnił całkowicie Ł. K. . Sąd Rejonowy w Świdnicy III Wydział Rodzinny i Nieletnich w sprawie sygn. akt III RNs 16/12 postanowieniem z 3.02.2012 r. ustanowił opiekę prawną nad powodem i funkcję opiekuna prawnego powierzył M. K..

Biegły sądowy zakresu budownictwa i materiałów budowlanych stwierdził, że Ł. K. w dniu 4.02.2011 r. wykonując prace ciesielskie na obiekcie w W. nie zastosował skutecznie przewidziane stosownymi przepisami prawa budowlanego i przepisami wykonawczymi technologii i zabezpieczeń. Poszkodowany miał szelki bezpieczeństwa, linki bezpieczeństwa i kask ochronny, posiadające atesty i odpowiadające standardom wymaganym dla tego sprzętu, ale 4.02.2011 r. nie użytkował ich prawidłowo. Wykonywał prace sposób nieprawidłowy , miał założone szelki, lecz bez podpięcia ich do linki a linki do elementu trwałego dachu(krokwi).

Sąd uznał, że odwołanie jest bezzasadne i powołał przepis art. 3 ust.1 pkt 1 ustawy z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r. nr 167 poz. 1322) zgodnie z którym z tytułu wypadku przy pracy przysługuje zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100 % podstawy wymiaru (art. 9 ust, 1 cyt. ustawy z 30.10.2002 r.). Ponadto wskazał, że świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa (art. 21 ust.1 cyt. ustawy z 30.10.2002 r.).

Sąd przyjął, iż wbrew stanowisku organu rentowego ujętego w karcie wypadku nr (...) z 14.06.2011 r.- zdarzenie z 4.02.2011 r. spełnia ustawowe przesłanki wypadku przy pracy określone w art. 3 ust.3 pkt 8 cyt. ustawy z 30.10.2002

r. Zaistniały łącznie trzy przesłanki: nagłość zdarzenia, przyczyna zewnętrzna powodująca uraz związek z pracą (działalnością gospodarczą). Organ rentowy po myśli art. 6 kc nie wykazał istnienia przyczyny wewnętrznej, tkwiącej w organizmie powoda, która 4.02.2011 r. spowodowała jego upadek z wysokości. Przyjąć zatem należało, że taka przyczyna wewnętrzna nie istniała .

Nie było bezpośrednich świadków zdarzenia. J. H. rozmawiał z Ł. K. tuż przed wypadkiem - ale nie był świadkiem wypadku. W trakcie rozmowy Ł. K. stał na podłodze na piętrze w świetle otworu okiennego, natomiast J. H. na parterze w salonie. Ł. K. powiedział, że za chwilę zejdzie. J. H. wyszedł z pomieszczenia, kierując się do wyjścia gdy usłyszał huk, wrócił do salonu i zobaczył leżącego na podłodze salonu (...). K., który był nieprzytomny i wypadł - w ocenie świadka - przez otwór okienny. W ciągu kilku sekund musiała zatem zaistnieć taka okoliczność, która spowodowała upadek ubezpieczonego z pietra na parter.

Ł. K. nie mógł wypaść stojąc w miejscu w którym ostatnio widział go H., gdyż stał on na posadzce przy otworze okiennym gdzie wysokość ścianki do otworu okiennego wynosiła 47 cm a szerokość 24 cm. Nie spadł też z drabiny. Powód musiał w jakimś celu - prawdopodobnie by jeszcze zobaczyć coś na dachu - wejść na murek w otworze okiennym , stracić równowagę i spaść wyłamując przy tym deskę zabezpieczającą tenże otwór okienny - stąd guz na czole. Brak zabezpieczenia linką spowodował upadek z wysokości ponad 360 cm. J.H. zobaczył Ł. K. leżącego na plecach pod oknem a na czole miał on duży guz. W tym miejscu policja też zabezpieczyła ślady w postaci plam brunatno czerwonych (zdj. 7, 8, 9 mat .poglądowego) i materiały opatrunkowe po akcji ratunkowej (protokół oględzin). Oznacza to, że powód spadł stojąc na ściance (murku) otworu okiennego a tracąc równowagę i padając uderzył czołem w jakiś element budowy - -prawdopodobnie deskę zabezpieczającą, którą wyłamał. Gdyby Ł. K. był przypięty linką bezpieczeństwa do stałego elementu konstrukcji budynku, po uderzeniu w czoło i utracie równowagi zawisłby na linie bezpieczeństwa. Konsekwencją nie zabezpieczenia się był upadek z I piętra i doznanie ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego.

Jednakże mimo tego, iż 4.02.2011 r. Ł. K. uległ wypadkowi przy prowadzeniu działalności gospodarczej, to nie przysługują mu świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego- w niniejszej sprawie – zasilek chorobowy w wysokości 100% podstawy wymiaru, albowiem przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego skutek rażącego niedbalstwa.

Bezsporne w sprawie było, że w momencie wypadku Ł. K. był w ubraniu roboczym, na które założył szelki zabezpieczające, ale ich nie użył prawidłowo , nie zamocował linki zabezpieczającej do trwałego elementu konstrukcji. Jak podkreślił biegły sądowy - samo założenie szelek z linką bezpieczeństwa bez podpięcia do stałych elementów konstrukcji nie chroni osoby przed upadkiem. To właśnie niepodpięcie linki bezpieczeństwa do trwałego (stałego) elementu konstrukcji było przejawem rażącego niedbalstwa. Jako przedsiębiorca osobiście wykonujący prace na wysokościach Ł. K. musiał mieć świadomość konsekwencji nieużycia odpowiednich zabezpieczeń przy pracach na wysokości i obowiązku ich używania przy wykonywaniu takich prac.

Sąd w całości dał wiarę opinii biegłego albowiem jest konkretna, pełna, jasna, pozbawiona wewnętrznych sprzeczności i dostatecznie wyjaśniła wszystkie okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Strona powodowa wniosła zastrzeżenia do opinii biegłego ale była to dowolna, nie poparta żadnymi dowodami polemika laika z wysokokwalifikowanym specjalistą. Biegły w opinii uzupełniającej szczegółowo odniósł się do tych zastrzeżeń wykazując ich bezzasadność.

Sąd pominął wnioski dowodowe zgłoszone przez stronę powodową , których nie cofnęła albowiem ich dopuszczenie i przeprowadzenie nie wnosiłoby niczego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy i niepotrzebnie przedłużyłoby postępowanie. Sąd dopuścił dowód z zeznań świadka J. H. i dał im wiarę w całości albowiem są one spójne z pozostałym materiałem dowodowym . Zeznania tego świadka złożone na rozprawie w zasadzie co do istoty pokrywały się z zeznaniami złożonymi na policji po zdarzeniu a ewentualne rozbieżności są skutkiem upływu czasu i zacierania się w pamięci pewnych faktów mniej istotnych. Oprócz zeznań świadka, protokołu oględzin i sporządzonego przez policję materiału poglądowego jedynym, obiektywnym dowodem w sprawie jest opinia biegłego sądowego, której ustaleń i

wniosków końcowych strona powodowa nie podważyła. W szczególności strona powodowa nie wykazała, że w świetle dyrektyw z art.233§1 kpc opinie są rażąco wadliwe albo w sposób oczywisty błędne (post. Sądu Najwyższego z 6.10.1997 r. II CKN 393/97 i z 29.01.1999 r.)

Zasada kontrydiktoryjności nie oznacza obowiązku Sądu uwzględniania wszelkich wniosków dowodowych zgłaszanych przez strony, lecz tylko takich które przyczynią się do rozstrzygnięcia istotnych okoliczności sprawy. Sąd wyposażony został w uprawnienie a nie obowiązek dopuszczania dalszych dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał dowodowy jest- czy też nie jest- dostateczny do jej rozstrzygnięcia. W niniejszej sprawie przeprowadzone dowody wyjaśniły wszystkie występujące w sprawie wątpliwości i pozwoliły na dokonanie ustaleń zgodnie z wynikami tego postępowania.

Odmówiono dopuszczenia P. K. do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika strony powodowej- albowiem zdaniem Sądu- umowa zlecenia z 10.06.2012 r. (w zał.) sporządzona została dla pozor. W myśl art.83§1 kc nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozor. Ponadto M. K. nie wykazała, że P. K. spełnia ustawowe przesłanki pełnomocnika, określone w art. 465§1 kpc . Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka P. K., albowiem świadek nie podał żadnych konkretnych czynności, które wykonałby w ramach umowy zlecenia z 10.06.2012 r. Jego twierdzenia w tym zakresie okazały się też gołosłowne i odmówił przedłożenia jakichkolwiek dokumentów.

Apelację w imieniu wnioskodawcy wniosła M. K. zaskarżając wyrok w całości i zarzucając :

- naruszenie przepisów prawa materialnego , tj. art.21 ust.1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż przyczyną / wyłączną/ wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia , spowodowane przez niego wskutek rażącego niedbalstwa , pomimo jednoczesnego i kategorycznego przyjęcia przez Sąd, iż wypadek został spowodowany przez przyczynę zewnętrzną, co automatycznie eliminuje przesłankę tzw. „wyłączności”,

- naruszenie przepisów prawa materialnego , tj. art.21 ust.1 ustawy wypadkowej poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu , iż – w świetle okoliczności, miejsca zdarzenia, warunków pracy, zastosowanych zabezpieczeń w postaci desek w otworze okna oraz orzecznictwa sądowego – niezapięcie się linką stanowiło rażące niedbalstwo, skutkujące odmową wypłaty świadczeń z ubezpieczenia,

- naruszenie przepisów prawa materialnego, t.j. art.6 k.c. w zw. z art.21 ust.1 ustawy wypadkowej poprzez niedopuszczalne zachwianie reguły ciężaru dowodowego wynikającej z tego zapisu i – w sytuacji bierności ZUS- wyręczenie organu rentowego ze swojej powinności jako strony postępowania w aktywności dowodowej / naruszenie zasady kontrydiktoryjności/,

- naruszenie przepisu postępowania art.233k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w następstwie – nieopartego w zebranych materiale dowodowym – teoretyzowania i rozważania odnoście zachowania ubezpieczonego w dniu wypadku, a zwłaszcza w kwestii rzekomego wchodzenia przez Ł. K. na murek w otworze okiennym,

- naruszenie przepisów postępowania , tj. art.278k.p.c. poprzez oparcie się w zakresie rozważań dotyczących naruszenia przepisów, wymogów bezpieczeństwa i b.h.p. na opinii biegłego z zakresu budownictwa i materiałów budowlanych, a więc o specjalności nieadekwatnej do wiedzy poszukiwanej w przedmiotowej sprawie,

- naruszenie przepisów postępowania , t.j. art.386§6k.p.c. poprzez niewykonanie wszystkich wiążących wytycznych Sądu Okręgowego w Świdnicy , w tym między innymi przeprowadzenia dowodów wnioskowanych przez ubezpieczonego,

- naruszenie przepisów postępowania art.227k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych ubezpieczonego i przyjęcie, bez szerszego uzasadnienia, że nie wniosą one niczego do sprawy, pomimo iż zgodnie z

wytycznymi Sądu Okręgowego zawartymi w uzasadnieniu wyroku, Sąd I instancji miał przeprowadzić inne wskazane przez strony dowody,

- naruszenie przepisu art. 87k.p.c. poprzez bezzasadne niedopuszczenie do udziału w postępowaniu P. K., działającego w oparciu o sporządzoną umowę / stałe zlecenie/, poparte dodatkowo szeregiem dokumentów wykazujących podejmowane przez niego czynności faktyczne i prawne.

Wskazując na powyższe zarzuty M. K. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania w całości poprzez przyznanie wnioskodawcy zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku z tytułu wypadku przy pracy za okres od dnia 4.02.2011r. do końca nieprzerwanej niezdolności do pracy ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył :

apelacja zasługiwała na uwzględnienie , a większość podniesionych w niej zarzutów należało uznać za trafne.

Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie wyczerpujące postępowanie dowodowe, ale nie można zgodzić się wyciągniętymi wnioskami, a w konsekwencji z treścią rozstrzygnięcia.

Stosownie do art. 3 ust. 2 pkt 8 ustawy wypadkowej za wypadek przy pracy uważa się również nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej. W przypadku osób prowadzących pozarolniczą działalność ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy dokonuje w karcie wypadku ZUS w trybie określonym przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie trybu uznawania zdarzenia powstałego w okresie ubezpieczenia wypadkowego za wypadek przy pracy, kwalifikacji prawnej zdarzenia, wzoru karty wypadku i terminu jej sporządzenia (Dz. U. Nr 232, poz. 1992 z późn. zm.). Z rozporządzenia tego wynika, że poszkodowany prowadzący pozarolniczą działalność zgłasza wypadek przy pracy terenowej jednostce organizacyjnej ZUS właściwej ze względu na siedzibę prowadzenia tej działalności. Kwalifikacji zdarzenia, któremu uległa osoba prowadząca pozarolniczą działalność dokonuje ZUS w karcie wypadku, którą zobowiązany jest sporządzić w terminie 14 dni od dnia uzyskania zawiadomienia o wypadku. Jeżeli ZUS uzna, że zdarzenie, które zostało zgłoszone przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność nie ma charakteru wypadku przy pracy, zobowiązany jest to uzasadnić, wskazując dowody potwierdzającą taką tezę. Poszkodowany ma prawo zgłosić uwagi i zastrzeżenia do ustaleń zawartych w karcie wypadku. O przedmiotowym prawie ZUS powinien pouczyć poszkodowanego. W przypadku wnioskodawcy z uwagi na jego stan po wypadku te wymogi nie zostały zrealizowane. Wprawdzie karta wypadku została doręczona M. K., ale nie miała ona wówczas statusu opiekuna prawnego wnioskodawcy, który nie był ubezwłasnowolniony.

W świetle powołanych wyżej przepisów Sąd I instancji prawidłowo uznał, że zdarzenie z dnia 4.02.2011r. spełnia przesłanki wypadku przy pracy, gdyż niewątpliwie było spowodowane przyczyną zewnętrzną. Jednakże dla rozstrzygnięcia sprawy kluczowe znaczenie ma interpretacja przepisu art.21 ust.1 ustawy wypadkowej w kontekście dokonanych przez Sąd ustaleń. Zgodnie z tym przepisem świadczenie z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługuje ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Zatem organ rentowy odmawiając wypłaty świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego winien wykazać nie tylko naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, ale także umyślność działania lub rażące niedbalstwo oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy umyślnym naruszeniem przez ubezpieczonego przepisów albo wskutek rażącego niedbalstwa, a wypadkiem przy pracy.

Ustawa wypadkowa nie definiuje pojęcia winy umyślnej ani rażącego niedbalstwa. Dlatego też, gdy chodzi o wyjaśnienie pojęcia winy umyślnej można sięgnąć do definicji ustawowej zawartej w art. 9 § 1 k.k. W myśl tego przepisu

czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewiduje możliwość jego popełnienia i na to się godzi. Natomiast gdy chodzi rozumienie pojęcie rażącego niedbalstwa, to należy odwołać się do wykładni prezentowanej w orzecznictwie sądowym, gdyż żadna ustawa nie definiuje takiego pojęcia. W orzecznictwie ugruntowanym na tle wykładni art. 8 ust. 1 nieobowiązującej już ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych /jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm./, który w swej treści odpowiadał obecnemu art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, zgodnie przyjmuje się, że rażące niedbalstwo jest zachowaniem graniczącym z umyślnością, a zarazem takim, które daje podstawę do szczególnie negatywnej oceny postępowania pracownika /por. wyrok SN z 30 listopada 1999 r., II UKN 221/99 i orzecznictwo tam przytoczone - OSNP z 2001 r., nr 6, poz. 205/. Orzecznictwo to zachowało swoją aktualność na gruncie art. 21 ust. 1 obecnie obowiązującej ustawy wypadkowej z 2002 r. i nie ma żadnego uzasadnionego powodu do odstępowania od wykładni pojęcia "rażącego niedbalstwa" wypracowanej w przeszłości. Należy zgodzić się z prezentowanym w orzecznictwie poglądem, iż przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć między innymi sytuacje, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne - a mimo to, z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, naraża się na to niebezpieczeństwo /por. także wyrok SN z 23 października 1980 r., III URN 40/80, OSNC 1981, Nr 5, poz. 88; PiZS 1982, Nr 7, poz. 55/.

Zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy nie udowodniono ubezpieczonemu, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa, w rozumieniu tego pojęcia zaprezentowanego wyżej. W szczególności nie udowodniono, że wyłączną przyczyną wypadku było niezastosowanie podczas przebywania na wysokości środków ochrony indywidualnej poprzez przypięcie linki do elementu trwałego, gdyż jak wynika z opinii biegłego przyjął on dwie możliwe wersje przebiegu zdarzenia: upadek z drewnianej belki na skutek utraty stabilności i uderzenie czołem o wystający drewniany element, na skutek czego na czole poszkodowanego był guz / a upadł na plecy/ lub wypadnięcie przez otwór okienny i ewentualne uderzenie czołem o poziomą belkę, co biegły uznał za mało prawdopodobne. Przy czym biorąc pod uwagę obie wersje, przypięta linka ochroniłaby ubezpieczonego przed skutkami w postaci upadku na podłoże. Natomiast w karcie wypadku Nr (...) organ rentowy przyjął, iż wnioskodawca naruszył przepisy §134, 136 i 137 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6.02.2003r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy / Dz.U. z 2003r., Nr 47, poz. 401/ nie wskazując w jaki sposób ani nie przytaczając treści tych przepisów. Zgodnie z tymi przepisami: § 134- otwory w stropach, na których prowadzone są roboty lub do których możliwy jest dostęp ludzi, należy zabezpieczyć przed możliwością wpadnięcia lub ogrodzić balustradą, o której mowa w § 15 ust. 2, § 135 - pomosty robocze, wykonane z desek lub bali, powinny być dostosowane do zaprojektowanego obciążenia, szczelne i zabezpieczone przed zmianą położenia, § 136- otwory w ścianach zewnętrznych obiektu budowlanego, stropach lub inne, których dolna krawędź znajduje się poniżej 1,1 m od poziomu stropu lub pomostu, powinny być zabezpieczone balustradą, o której mowa w § 15 ust. 2. Ponadto organ rentowy przyjął w karcie wypadku naruszenie §4 ust.2 w/ w rozporządzenia zgodnie z którym stosowanie niezbędnych środków ochrony indywidualnej obowiązuje wszystkie osoby przebywające na terenie budowy wskazując, iż skutek zaistniałego zdarzenia poszkodowany doznał urazu głowy, co oznacza, że nie stosował środków ochrony indywidualnej. Ponadto w sposób ogólnikowy powołano się na załącznik nr 2 / szczegółowe zasady stosowania środków ochrony indywidualnej / Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26.09.1997r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy / Dz.U. z 2003r., Nr 169, poz. 1650/.

W ocenie Sądu nie było podstaw do pozbawienia ubezpieczonego prawa do świadczenia z tytułu zasiłku chorobowego w wysokości 100% w związku z wypadkiem przy pracy, skoro organ rentowy nie udowodnił przesłanek wyłączających prawo ubezpieczonego do tego świadczenia, a wynikających z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, a należy zwrócić uwagę, iż przepis ten wprost posługuje się pojęciem: „udowodnione”. Organ rentowy nie wykazał, że niewłaściwe stosowanie środków ochronnych przez ubezpieczonego było wyłączną przyczyną wypadku, co byłoby konieczne w świetle hipotez stawianych przez biegłego / utrata równowagi, zachwianie się poszkodowanego, znajdująca się na I piętrze warstwa śniegu wymieszanego z trocinami/ i braku możliwości uzyskania zeznań od wnioskodawcy. Dlatego też Sąd uznał

za zbędne uzupełnianie postępowania w kierunku wskazanym przez ubezpieczonego w apelacji, przyznając rację skarżącemu, że ciężar dowodu w tej sprawie spoczywał na organie rentowym. W świetle wyroku

Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., II UK 30/04, winę lub rażące niedbalstwo pracownika poszkodowanego w wypadku przy pracy należy konkretnie udowodnić. Nie wystarczy wykazanie nieprzestrzegania przepisów bhp./ M.P.Pr. 2005/1/342 /, a to w niniejszej sprawie nie miało miejsca, co czyni zasadnymi zarzuty dotyczące naruszenia przepisu art.21 ust.1 ustawy wypadkowej , a w konsekwencji art.6k.c. i art.233k.p.c.

W związku z powyższym Sąd zmieniła zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego przyznając wnioskodawcy prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego z tytułu wypadku przy pracy za okres od 4.02.2011r. do końca nieprzerwanej niezdolności do pracy/ art. 386§1k.p.c./.

Orzeczenie o kosztach procesu zarówno dotyczących postępowania przed Sądem I instancji, jak i przed Sądem Okręgowym oparto o przepisy art.98k.p.c. oraz w zw. z przepisem art. §11 ust.2 i §12 ust.1pkt1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu / Dz.U. Nr 163, poz.1348 ze zm./.